



Sygn. akt I UK 473/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek (przewodniczący)

SSN Krzysztof Rączka

SSN Romualda Spyt (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania Z.C.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Z.
o prawo do emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 11 stycznia 2017 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 30 czerwca 2015 r., sygn. akt III AUa .../14,

oddala skargę kasacyjną i zasądza od Z.C. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w [...] kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 19 listopada 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. odmówił ubezpieczonemu Z. C. prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym z tytułu zatrudnienia w szczególnych warunkach. Organ

rentowy powołał się na okoliczność, że ubezpieczony nie udowodnił wymaganego 15-letniego okresu zatrudnienia w warunkach szczególnych.

Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2014 r. Sąd Okręgowy w G. oddalił odwołanie ubezpieczonego od powyższej decyzji.

Sąd ustalił, że ubezpieczony Z. C. urodził się w dniu 26 grudnia 1952 r. W dniu 17 listopada 2013 r. wniósł o przyznanie prawa do emerytury. Na dzień 1 stycznia 1999 r. skarżący legitymował się okresem składkowym i nieskładkowym w wymiarze ponad 25 lat. Na dzień wydania zaskarżonej decyzji ubezpieczony ukończył 60 lat życia i nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego. Organ rentowy nie zaliczył ubezpieczonemu żadnego okresu zatrudnienia do pracy w warunkach szczególnych w okresie do 1 stycznia 1999 r.

W okresie od 1 sierpnia 1972 r. do 31 lipca 1986 r. ubezpieczony był zatrudniony w Biurze Projektów Realizacji Inwestycji „B.”, na stanowisku starszego asystenta projektanta, od 27 kwietnia 1976 r. do 13 kwietnia 1978 r. pełnił służbę wojskową. Następnie ubezpieczony był zatrudniony na stanowisku starszego asystenta projektanta w: Biurze Projektów Materiałów Ogniotrwałych „B.” [...] - od 1 sierpnia 1986 r. do 30 kwietnia 1990 r., Biurze Projektów i Dostaw Inwestycji „M.” [...] - od 15 maja 1990 r. do 31 maja 1992 r., SKT „M.” Sp. z o.o. [...] - od 1 czerwca 1992 r. do 31 grudnia 1992 r., Przedsiębiorstwie Projektowania i Realizacji „B.” Sp. z o.o. [...] - od 1 maja 1995 r. do 15 marca 1998 r., Biurze Projektów i Realizacji Inwestycji „P.” Sp. z o.o. w [...] - od 15 kwietnia 1998 r. do 30 września 1999 r.

Wszyscy wymienieni powyżej pracodawcy nie wystawili ubezpieczonemu świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach, jak również nie poczynili stosownych adnotacji w świadectwach pracy.

Sąd Okręgowy ustalił, że w trakcie zatrudnienia u wszystkich powyższych pracodawców, którzy zajmowali się projektowaniem i realizacją budowy fabryk chemicznych, ubezpieczony pracował na rzecz biur projektowych. W szczególności wykonywał pracę polegającą na dokonywaniu na terenie budowy danej konstrukcji stosownych pomiarów przedwykonawczych, jak również w trakcie realizacji danego obiektu. Przeważnie były to obiekty stanowiące wysokie konstrukcje metalowe. Następnie na terenie budowy wykonywał odręczne szkice i dostarczał je do biur projektowych, a w razie potrzeby - przed oddaniem do biura - sam wykonywał na

desce kreślarskiej stosowne rysunki. Do jego obowiązków należało również przeprowadzanie, w ramach nadzoru technicznego, jakości wykonywanych przez pracowników fizycznych prac, przy czym, bezpośrednio nie nadzorował pracy pracowników zajmujących się wykonywaniem konstrukcji stalowych, a jedynie badał zgodność wykonania z wytycznymi w projekcie i odpowiednią technologią. Na budowach zajmował się ponadto inwentaryzacją zakończonych etapów prac, tj. na miejscu budowy dokonywał czynności inwentaryzacyjnych, a następnie kontaktował się z inwestorem danej budowy, z wydziałami inwestycji. Ubezpieczony przyznał, że nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy nadzoru inżynieryjno-technicznego. Prace te zajmowały mu 70-75% jego czasu pracy. Pozostałą część czasu pracy poświęcał na wykonywanie dokumentacji technicznej i kontakty z wymienionymi wydziałami u poszczególnych inwestorów.

W ocenie Sądu Okręgowego, ubezpieczony w spornych okresach zatrudnienia nie wykonywał prac przy montażu konstrukcji metalowych na wysokości. Wykonywane przez niego prace można natomiast zaliczyć do prac, o których mowa w wykazie A, dziale XIV poz. 24, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43; dalej: rozporządzenie z dnia 7 lutego 1983 r.), polegających na dozorze inżynieryjno-technicznym na oddziałach i wydziałach, na których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie A. Jednakże, skoro czynności te zajmowały mu 70-75% czasu pracy, to również nie wykonywał ich stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 30 czerwca 2015 r. oddalił apelację ubezpieczonego od powyższego wyroku, dzieląc ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, czynności wykonywanych przez ubezpieczonego nie można zakwalifikować jako prac przy montażu konstrukcji metalowych na wysokości. Nie jest też uprawnione twierdzenie ubezpieczonego, że jako technik-mechanik konstrukcji stalowych na wysokości stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace wymienione w dziale XIV poz. 24 załącznika A do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. Ubezpieczony nie

sprawował bowiem dozór, a zajmował się przede wszystkim projektowaniem i dozór wynikał z konieczności zapewnienia prawidłowej realizacji projektu. Według Sądu Apelacyjnego, w przypadku ubezpieczonego, dozór nie mógł być sprawowany stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przez ubezpieczonego, a był jedynie fragmentem zajęć ubezpieczonego w spornych okresach, wynikającym z konieczności zapewnienia prawidłowej realizacji konkretnego projektu. Nie był to zatem dozór wykonywany stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Oczywiście przy tym jest, że ubezpieczony, wykonując prace projektowe, wykonywał czynności przy montażu konstrukcji stalowych na wysokości, nie jednak w tym znaczeniu, w jakim jest mowa w rozporządzeniu z dnia 7 lutego 1983 r. Według Sądu, określenie „przy montażu” odnosi się bowiem do samego etapu prac budowlanych *stricte* związanych z budową obiektu, a nie do prac związanych z jego projektowaniem, czy też odbiorem. Tymczasem wykonanie projektu konstrukcji stalowej nie jest jej montażem, a dokonane prace w ramach nadzoru, celem zapewnienia prawidłowego funkcjonowania obiektu, były zdaniem Sądu odwoławczego jedynie fragmentem zadań ubezpieczonego związanym z projektem. Nie były zatem wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Ubezpieczony zaskarżył ten wyrok skargą kasacyjną, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego: pkt 5, działu V, wykazu A, załącznika do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., przez uznanie, że określona w nim kategoria pracowników pracujących w warunkach szczególnych (Prace przy montażu konstrukcji metalowych na wysokości) dotyczy wyłącznie pracowników, którzy wykonują prace będąc „na wysokości”, podczas gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu zakłada, że dotyczy ona wszystkich pracowników, którzy pracują przy konstrukcjach stalowych wysokościowych, pracownicy ci nie muszą przebywać przy takich konstrukcjach przez cały okres swojej pracy, jako że w istocie nie byłoby możliwe zakwalifikowanie jakiegokolwiek pracownika do takiej kategorii; pkt 24, działu XIV, wykazu A, załącznika do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., przez uznanie, że faktyczne sprawowanie dozoru (nadzoru) wypełniającym niemal w całości zakres obowiązków pracownika, nie może być uznane za dozór w rozumieniu tego rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., jeśli jest on skutkiem innej aktywności pracownika, nawet jeśli oba te zakresy pozostają ze sobą w ścisłym

związku, podczas gdy prawidłowa interpretacja tego przepisu winna koncentrować się na rzeczywistym skutku dla pracownika, jakim jest wynikająca z dozoru, konieczność przebywania w wydziałach/oddziałach, na których wykonywane są prace wymienione w wykazie A - niezależnie od tego, jakie czynniki spowodowały, konieczność sprawowania takiego nadzoru.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Należy zauważyć, że w judykaturze Sądu Najwyższego podkreśla się jednolicie, że przewidziane w art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 887 ze zm.) prawo do emerytury w niższym niż określony w art. 27 tej ustawy wieku emerytalnym jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarobkowania z uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy. Praca taka, świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy, przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też wykonująca ją osoba ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. Prawo to stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 ustawy, a zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo (por. między innymi wyroki z dnia 22 lutego 2007 r., I UK 258/06, OSNP 2008 nr 5-6, poz. 81; z dnia 17 września 2007 r., III UK 51/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 328; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 62/07, LEX nr 375653; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z dnia 13 listopada 2008 r., II UK 88/08, niepublikowany; z dnia 5 maja 2009 r., I UK 4/09, LEX nr 509022). W związku z tym nie jest dopuszczalne uwzględnianie do okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wymaganych do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym, innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika (por. między innymi wyroki: z 22 lutego 2007 r., I UK 258/06, OSNP 2008 nr 5-6, poz. 81; z 17 września 2007 r., III UK 51/07,

OSNP 2008 nr 21-22, poz. 328; z 6 września 2007 r., III UK 62/07, LEX nr 375653; z 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z 13 listopada 2008 r., II UK 88/08, niepublikowany; z 5 maja 2009 r., I UK 4/09, LEX nr 509022).

Z tych względów w orzecznictwie Sądu Najwyższego – w przypadku kontroli międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji i usług oraz dozoru inżynieryjno-technicznego na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione wymienionej w wykazie (wykaz A, dział XIV, poz. 24), przyjmuje się, że należy odróżnić czynności administracyjno - biurowe ściśle związane ze sprawowanym dozorem inżynieryjno - technicznym, stanowiące jego immanentną cechę, od czynności, które nie pozostają w żadnym związku z tym dozorem i stanowią dodatkowe obowiązki. W przypadku tych pierwszych czynności nie ma żadnej potrzeby ustalania, ile czasu pracownik poświęcał na bezpośredni nadzór nad pracownikami, a ile na inne czynności, które również były związane z tym dozorem (por. wyroki: z dnia 30 stycznia 2007 r., I UK 195/07, LEX nr 375610; z dnia 6 czerwca 2006 r., I UK 376/06, OSNP 2008 nr 13-14, poz. 203; z dnia 11 marca 2009 r., II UK 243/08, LEX nr 550990; z dnia 30 stycznia 2008 r., I UK 195/07, OSNP 2009 nr 7-8, poz. 105). W drugim przypadku, wykonywanie w ramach zakresu obowiązków również innych czynności, niemających związku z wykonywaniem bezpośredniego dozoru nad procesem produkcji uniemożliwia sprawowanie dozoru stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, a w konsekwencji wyłącza zaliczenie takiego okresu zatrudnienia do pracy w szczególnych warunkach (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2007 r., I UK 376/06, OSNP 2008 nr 13-14, poz. 203 oraz powołane wyżej wyroki z dnia 5 maja 2009 r., I UK 4/09 i z dnia 11 marca 2009 r., II UK 243/08). Zatem w pierwszym przypadku chodzi o czynności administracyjno-biurowe ściśle związane ze sprawowanym dozorem (nadzorem) inżynieryjno – technicznym i stanowiące jego immanentną cechę, w drugim zaś o czynności administracyjno-biurowe związane z innymi obowiązkami, wykraczającymi poza zakres tego dozoru (nadzoru).

Nie ulega wątpliwości, że prace przygotowawcze do prac projektowych (pomiarów), prace projektowe (tworzenie dokumentacji technicznej) i inwentaryzacyjne – wykonywane na stanowisku starszego asystenta projektanta - nie stanowią ani nadzoru, ani kontroli, o których mowa w punkcie 24 działu XIV -

wykazu A. Natomiast gdyby za taki dozór/nadzór uznać kontrolę zgodności wykonania zadania z dokumentacją techniczną (choć i to nie jest oczywiste), to również z tego punktu widzenia przygotowanie dokumentacji technicznej nie stanowi immanentnej cechy nadzoru lub kontroli. Oba zakresy tych czynności – przygotowanie dokumentacji technicznej oraz nadzór nad wykonaniem zadania zgodnie z przygotowaną dokumentacją są wobec siebie autonomiczne i niezależne. Podobnie, nie można dopatrzyć się takiego związku między pracą inwentaryzacyjną wykonywaną po zakończeniu zadania (inwentaryzacja zakończonych etapów prac) a sprawowanym nadzorem lub kontrolą.

Z kolei prace wymienione w dziale V, poz. 5 wykazu A, to prace robotników związane z procesem montażu konstrukcji metalowych na wysokości, a więc w stałym i bezpośrednim kontakcie z towarzyszącymi temu procesowi szkodliwymi czynnikami i zagrożeniami (na co także wskazują stanowiska pracy wymienione w zarządzeniu nr 16 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 10 grudnia 1983 r. w sprawie wykazu stanowisk pracy w zakładzie pracy nadzorowanych przez Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach, uprawniające do wzrostu emerytury, Dz.Urz. MB z 1984 r. Nr 1, poz. 1: monter urządzeń i konstrukcji metalowych na wysokości, monter konstrukcji żelbetowych i prefabrykowanych na wysokości, cieśla wykonujący prace na wysokości), a do nich z pewnością nie można zaliczyć żadnych prac wykonywanych przez skarżącego na stanowisku starszego asystenta projektanta, na którym wiodącym zadaniem było przygotowanie dokumentacji technicznej konstrukcji metalowych i kontrola zgodności ich wykonania z planami technicznymi.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania orzeczono po myśli art. 98 k.p.c.